

Sygn. akt I ACa 160/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 czerwca 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Danuta Jezierska (spr.)
Sędziowie:	SSA Dariusz Rystał SSA Artur Kowalewski
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Waclawik

po rozpoznaniu w dniu 16 czerwca 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa J. W. (1)

przeciwko (...) spółce akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 23 grudnia 2015 roku, sygn. akt I C 934/15

I. zmienia zaskarżony wyrok:

- 1. w punkcie I i VI w ten sposób, że zasądza od pozwanego (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz powoda J. W. (1) kwotę 100.000 (sto tysięcy) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 maja 2015r., oddalając powództwo w pozostałej części,**
- 2. w punkcie III i VIII w ten sposób, że zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.156 (jeden tysiąc sto pięćdziesiąt sześć) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu,**
- 3. w punkcie IV i IX w ten sposób, że nie obciąża powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi należnymi Skarbowi Państwa,**
- 4. w punkcie V i X w ten sposób, że nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 5.146 (pięć tysięcy sto czterdzieści sześć) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od których powód był zwolniony,**

II. oddala apelację pozwanego w pozostałej części;

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.312 (trzy tysiące trzysta dwanaście) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA A. Kowalewski SSA D. Jezierska SSA D. Rystał

Sygn. akt: I ACa 160/16

UZASADNIENIE

Powód J. W. (1) wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwot po 120.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 5 maja 2015 roku tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych w związku ze śmiercią ojca M. W. oraz śmiercią matki E. W. (art. 448 k.c. w zw. z art. 24 §1 k.c.).

W uzasadnieniu obu pozwów powód wskazał, iż jego rodzice zmarli w wyniku urazów odniesionych w wypadku komunikacyjnym, który miał miejsce w dniu 15 listopada 2004 roku w M.. Sprawca wypadku był ubezpieczony u pozwanego od odpowiedzialności cywilnej za szkody związane z ruchem pojazdu. Pozwany decyzją z dnia 4 maja 2015 r. odmówił uznania roszczeń powoda powołując się na fakt zawarcia ugody sądowej w sprawie I C 728/06. Ugoda ta jednak nie dotyczyła roszczeń dochodzonych niniejszym pozwem.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. wniósł o oddalenie obu powództw w całości. Przyznał okoliczności zdarzenia w wyniku którego ponieśli śmierć rodzice powoda oraz co do zasady swoją odpowiedzialność za szkodę związaną z tym zdarzeniem. Wskazał, że wypłacił na rzecz powoda kwotę 78.200 zł w wykonaniu ugody zawartej w sprawie I C 728/06. W ugodzie tej powód oświadczył, że wyczerpuje ona wszelkie roszczenia dotyczące odszkodowania związanego z wypadkiem z dnia 15 listopada 2004 r., zatem roszczenie nie jest zasadne.

Wyrokiem z dnia 23 grudnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie w punktach I i V zasądził od pozwanego (...) w W. na rzecz powoda J. W. (1) kwoty po 90.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 maja 2015 r., oddalając w pozostałej części powództwo (pkt II i VI), orzekł też o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 15 listopada 2004 roku w M. kierujący samochodem osobowym marki C. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób że prowadząc samochód w stanie nietrzeźwości (2,1 promila), nie zachował szczególnej ostrożności przy wykonywaniu manewru wyprzedzania kolumny pojazdów prowadząc pojazd z nadmierną prędkością w terenie zabudowanym nie dostosowując jej do warunków drogowych – mokrej nawierzchni i dużego natężenia ruchu w końcowej fazie wykonywanego manewru na łuku jezdni wpadł w poślizg w następstwie czego zjechał na pas ruchu dla przeciwnego kierunku gdzie zderzył się z prawidłowo jadącym samochodem marki R.. W wyniku tego zdarzenia pasażerowie pojazdu R. M. W. i E. W. doznali obrażeń ciała, które doprowadziły do ich śmierci. W chwili wypadku posiadacz samochodu marki C. był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej za szkody związane z ruchem tego pojazdu w (...) Spółce Akcyjnej w W.. Postępowanie karne zostało umorzone postanowieniem z dnia 17 grudnia 2004 r. z powodu śmieci sprawy tego wypadku.

E. i M. W. byli zgodnym małżeństwem. Z małżeństwa tego pochodziło dwoje dzieci – syn J. W. (1) urodzony w (...) r. i córka J. W. (2) urodzona w (...) r. Relacje powoda z rodzicami były bliskie i zażyłe. Rodzice okazywali dzieciom miłość i troszczyli się o nie. Pomagali odrabiać lekcje, a po szkole wspólnie spędzali czas. Kiedy powód odniósł w szkole sukces chwalił się tym przed mamą. Z ojcem grał w piłkę, w karty i różne gry na konsoli. J. W. (1) był wesołym i towarzyskim chłopcem, miał dobre relacje ze swoją siostrą. W czasie wakacji cała rodzina wyjeżdżała nad morze lub nad jezioro pod namioty do dalszej rodziny. Małżonkowie W. wraz z dziećmi mieszkali w domu w B. wraz z rodzicami E. W. jej siostrą K. R., szwagrem i dwójką dzieci. Święta i uroczystości rodzinne zawsze spędzali w gronie rodziny i przyjaciół. Sytuacja finansowa rodziny W. była dobra. Matka pracowała w introligatorni i zarabiała ok. 2 000 zł miesięcznie. Przed wypadkiem była na długim zwolnieniu z powodu choroby i otrzymywała zasiłek chorobowy z ZUS. Ojciec powoda pracował jako spawacz w stoczni. Kilka miesięcy przed wypadkiem wyjechał do pracy do Szwecji, gdzie zarabiał ok.

5.000 zł. Po miesiącu pracy wracał na dwa tygodnie do domu. Małżonkowie W. planowali w przyszłości wybudować dom na działce rodziców E. W. obok domu, w którym mieszkali.

J. W. (1) w chwili śmierci rodziców miał 10 lat. O wypadku dowiedział się od dziadków po powrocie ze szkoły. Początkowo nie było wiadomo czy rodzice przeżyli wypadek. J. W. (1) czekał na wiadomość od swojej ciotki K. R.. Kiedy ta wróciła do domu powód klęknął przy niej i prosił, żeby powiedziała, że przynajmniej mama żyje. Dowiedziawszy się o śmierci rodziców bardzo płakał i krzyczał. Pytał ciotki kto będzie mu teraz strzygł włosy i pomagał w lekcjach. Po tym zdarzeniu J. W. (1) stał się bardziej zamknięty. Nie lubił rozmawiać o tym zdarzeniu ale często w gronie rodziny wspominał rodziców. W szkole pojawiły się problemy z jego zachowaniem. Reagował nerwowo gdy rówieśnicy opowiadali o swoich rodzicach. Niekiedy wpadał w płacz i histerię, zachowywał się agresywnie wobec kolegów i nauczycieli. Z tego powodu ciotka – która sprawowała nad nim opiekę była wzywana do szkoły. Po tym jak wybuchła emocjami ciotka rozmawiała z powodem i przez jakiś czas był spokojny a potem znowu reagował silnymi emocjami. J. W. (1) kilka razy był też u psychologa. Psycholog doradzał by rodzina wspierała J. i jego siostrę a jeśli będzie się działo coś szczególnego kazał ponownie przyjść z wizytą. W szkole z powodów rozmawiał pedagog szkolny. Po śmierci rodziców J. W. (1) i jego siostra nadal mieszkali w domu dziadków. Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim postanowieniem z dnia 22 lutego 2005 r. ustanowił opiekę prawną dla małoletnich i powierzył obowiązki opiekuna ich ciotce K. R.. Ciotka sprawowała nad nimi osobistą pieczę, w czasie wakacji organizowała wyjazdy nad morze. Święta dzieci spędzały w gronie rodziny. J. W. (1) nie lubił odwiedzać grobu rodziców bo nie chciał uwierzyć że oni nie żyją.

J. W. (1) i jego siostra po śmierci rodziców dostawali rentę z ZUS. Dostali też świadczenia z pomocy społecznej i odszkodowanie od zakładu ubezpieczeń.

W grudniu 2004 r. działające w jego imieniu Biuro (...) zgłosiło żądanie odszkodowania w (...) S.A. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego w dniu 30 czerwca 2005 r. pozwany wypłacił J. W. (1) i jego siostrze odszkodowanie z tytułu pogorszenia się ich sytuacji życiowej po śmierci rodziców w kwocie po 40.000 zł na rzecz każdego z dzieci. Kwota odszkodowania została wypłacona do rąk opiekuna prawnego.

W dniu 12 października 2006 r. K. R. działając w imieniu małoletnich J. W. (1) i J. W. (2) złożyła w Sądzie Okręgowym w Szczecinie pozew przeciwko (...) S.A. w W. o zapłatę kwot po 160.000 zł na rzecz każdego z dzieci tytułem odszkodowania za pogorszenie się ich sytuacji życiowej w związku ze śmiercią rodziców (sygn. akt I C 728/06). Pozwany w tamtej sprawie domagał się oddalenia powództwa. W dniu 19 marca 2007 r. strony zawarły ugodę sądową, na mocy której Towarzystwo (...) S.A. w W. zobowiązało się zapłacić na rzecz J. W. (1) i J. W. (2) kwotę po 78.200 zł w terminie do 15 kwietnia 2007 r. wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności oraz kwoty 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. W treści ugody strony oświadczyły, że zawierają ugodę dobrowolnie i wyczerpuje ona w całości wszelkie roszczenia stron wynikłe na tle niniejszego sporu tj. dotyczące odszkodowania zawiązanego z wypadkiem z dnia 15 listopada 2004 r. Opiekun prawny J. W. (1) nie zwracał się do sądu opiekuńczego o wyrażenie zgody na zawarcie ugody powyższej treści. Wobec zawarcia ugody postępowanie w sprawie I C 728/06 zostało umorzone postanowieniem z dnia 19 marca 2007 r.

J. W. (1) ma obecnie 21 lat. Nadal mieszka w domu rodzinnym w B.. Ukończył szkołę zawodową (kierunek mechanika) i kontynuuje naukę w liceum w systemie zaocznym. Rozpoczął kurs prawa jazdy, lecz po wypadku samochodowym podczas jazdy z kolegą zniechęcił się do tego. Otrzymuje rentę z ZUS w kwocie ok. 806 zł miesięcznie. Samodzielnie rozporządza tymi pieniędzmi. Przeznacza je na opłaty za szkołę (40 zł miesięcznie), dojazdy do szkoły i ubrania. Nie ma żadnego majątku.

Powód nie pogodził się ze śmiercią rodziców. Nadal nie lubi chodzić na ich grób.

Pełnomocnik powoda pismami z dnia 3 września 2014r. zwrócił się do pozwanego o wypłatę na rzecz powoda zadośćuczynienia za krzywdę w związku ze śmiercią rodziców w łącznej kwocie 240.000 zł (po 120 000 zł w związku ze śmiercią każdego rodzica) oraz uzupełnienia odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej o kwotę 80.000 zł (po 40.000 zł w związku ze śmiercią każdego rodzica). Zakład ubezpieczeń otrzymał te pisma 15 września 2014 r. Ponowne pismo z żądaniem wypłaty w/w kwot pełnomocnik powoda skierował do pozwanego w grudniu 2014 r.

(pismo z 26 listopada 2014r.). Pismem z dnia 4 maja 2015r. pozwany odmówił uznania roszczenia powoda wskazując, że ugoda z dnia 19 marca 2007 r. w całości zrekompensowała poniesioną szkodę.

Sąd Okręgowy mając na uwadze takie ustalenia uznał powództwo za uzasadnione częściowo.

Przywoła treść art. 822 § 1 k.c., art. 19 ust. 1 i art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, art. 436 § 1 k.c. Wskazał, że bezspornym jest, iż pozwany zawarł z posiadaczem samochodu osobowego marki C. umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, która obowiązywała w dacie wypadku, podobnie jak i to, że winnym wypadku był kierujący samochodem C., a wyniku tego zdarzenia pasażerowie pojazdu R. M. W. i E. W. doznali obrażeń ciała, które doprowadziły do ich śmierci. Pozwany na etapie postępowania likwidacyjnego uznał swoją odpowiedzialność gwarancyjną i wypłacił powodowi tytułem odszkodowania kwotę 40.000 złotych, a następnie po zawarciu ugody sądowej kwotę 78.200 zł.

Sąd wskazał, że w sprawie, z uwagi na datę zdarzenia, zastosowanie ma art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. i co do zasady, zerwanie więzi rodzinnej przez śmierć wywołaną czynem niedozwolonym popełnionym przez jej sprawcę, jest kwalifikowane przez przepisy kodeksu cywilnego jako godzące w dobra osobiste chronione prawem. Chodzi o dobro osobiste polegające na prawie do życia w pełnej rodzinie i utrzymywania więzi emocjonalnych pomiędzy najbliższymi jej członkami. Zatem dobra osobiste J. W. (1) w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie oraz do zachowania więzi rodzinnej zostały naruszone na skutek wypadku komunikacyjnego następstwem którego była śmierć jego rodziców, przysługuje mu więc uprawnienie do żądania zadośćuczynienia za naruszenie tych dóbr. Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze ciężar gatunkowy dobra osobistego w postaci prawa do życia w rodzinie, gdyż powinno ono w hierarchii wartości zasługiwać na wzmożoną w porównaniu z innymi dobrami ochronę. Zdaniem Sądu naruszenie tego dobra stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Sąd podkreślił, iż powód przed śmiercią rodziców wychowywał się w prawidłowo funkcjonującej, szczęśliwej i pełnej rodzinie. Z zeznań przesłuchanych świadków, jak również zeznań powoda wynika, że rodzina ta funkcjonowała w sposób niezaburzony, harmonijny, szczęśliwy. Powód, podobnie jak jego siostra, miał ze strony rodziców opiekę i oparcie emocjonalne. Jego relacje z rodzicami były bliskie i zażyłe. Rodzice okazywali mu miłość i troszczyli się o niego. Pomagali odrabiać lekcje, a po szkole wspólnie spędzali czas na zabawach, w czasie wakacji organizowali wyjazdy nad morze. Takie warunki – dające poczucie bezpieczeństwa i bycia kochanym – stanowiły dla dziecka optymalne środowisko do rozwoju. Rodzice zapewniali również powodowi stabilizację finansową. Sytuacja finansowa rodziny była dobra, oboje rodzice pracowali przy czym matka powoda w okresie bezpośrednio poprzedzającym wypadek była na dłuższym zwolnieniu lekarskim, lecz nadal otrzymywała świadczenia z ZUS, natomiast ojciec pracował za granicą. Rodzina miała też plany na przyszłość, chcieli wybudować dom na działce dziadków i tam zamieszkać. Śmierć obojga rodziców wiązała się więc dla powoda, który miał wówczas zaledwie 10 lat, z dużym cierpieniem emocjonalnym, poczuciem straty, osamotnienia, wsparcia i utraty bezpieczeństwa oraz że prowadziła do naruszenia wskazanych powyżej dóbr osobistych. Wiadomość o śmierci rodziców była dla niego bardzo trudna do przyjęcia o czym świadczy jego zachowanie tego dnia. Powód bardzo płakał i krzyczał, chciał uzyskać od ciotki zapewnienie że przynajmniej mama żyje. Również kolejne miesiące i lata następujące po tym zdarzeniu były dla powoda bardzo trudne w sensie emocjonalnym. W szkole pojawiły się problemy z jego zachowaniem. Reagował nerwowo gdy rówieśnicy opowiadali o swoich rodzicach. Niekiedy wpadał w płacz i histerię, zachowywał się agresywnie wobec kolegów i nauczycieli. Z tego powodu jego opiekun był wzywany do szkoły. Sytuacje takie nie były jednorazowe lecz powtarzały się. Powód korzystał też z pomocy pedagoga szkolonego i psychologa lecz podstawowym wsparciem była dla niego rodzina. Po śmierci rodziców J. W. (1) stał się bardziej zamknięty. Nie lubił rozmawiać o tym zdarzeniu choć często w gronie rodziny wspominał rodziców. Pomimo zapewnienia opieki przez dalszych członków rodziny powód niewątpliwie utracił poczucie bezpieczeństwa jakie dawała obecność rodziców w jego życiu, często pytał swoją opiekunkę kto będzie mu teraz strzygł włosy i pomagał w lekcjach, co świadczy o poczuciu niepewności i zagubienia. Niewątpliwie z czasem emocje które wiązały się z tragiczną śmiercią rodziców zmieniały się a intensywność ich przeżywania uległa złagodzeniu jednakże powód nadal nie potrafi pogodzić się ze stratą, nigdy nie lubił odwiedzać grobu rodziców bo nie chciał uwierzyć że oni nie żyją. Sąd podkreślił, że

powód oprócz utraty więzi emocjonalnej odczuwał skutki nagłej śmierci rodziców w wielu innych aspektach życia, przede wszystkim tak ważnego dla każdego, nie tylko młodego człowieka poczucia bezpieczeństwa i wsparcia ze strony najbliższych. Wprawdzie powód po śmierci rodziców miał zapewnioną opiekę prawną i faktyczną ze strony ciotki i dziadków jednakże nie może budzić wątpliwości że nawet najlepsze starania opiekuna nie są w stanie zastąpić 10-letniemu dziecku więzi łączącej go z rodzicami. Oczywistym jest, że oboje rodzice są osobami, które stanowią podstawę, fundament poczucia bezpieczeństwa. Każde dziecko w prawidłowo funkcjonującej rodzinie oczekuje tego, iż w razie jakiegokolwiek problemu może się zwrócić o pomoc do rodzica oraz że pomoc taką uzyska. Co więcej, ma również prawo oczekiwać tego, że rodzic zapewni mu bieżącą opiekę, utrzymanie, zorganizuje czas wolny, będzie dbał o jego rozwój i przygotuje do przyszłego dorosłego życia. Nagła śmierć rodziców powoduje natomiast zaburzenie tych wszystkich sfer życiowych. Co prawda z pewnością nie od razu te wszystkie aspekty śmierci rodzica są od razu odczuwalne i zauważane przez dzieci, niektóre z nich dopiero po pewnym czasie są dostrzegane, jednakże nie może budzić wątpliwości, że ich skutki są daleko idące i często mają wpływ dalsze życie.

Śmierć rodziców przekreśliła plany dotyczące wybudowania własnego domu i miała również negatywny wpływ na sytuację materialną powoda, przy czym, jak wskazał Sąd, w tym zakresie jego szkoda została zrekompensowana rentą oraz odszkodowaniem wypłaconym przez pozwanego z tytułu pogorszenia się sytuacji życiowej w łącznej kwocie 118.200 zł.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd z jednej strony miał na względzie opisane powyżej okoliczności, rangę naruszonego dobra i nieodwracalny charakter straty jaką poniósł powód. Z drugiej strony Sąd wziął także pod uwagę okoliczności, które nieco łagodzą skutki doznanej krzywdy. Po pierwsze powód został otoczony opieką dalszej rodziny, dzięki czemu mógł pozostać w domu i środowisku które znał, po drugie miał zapewnione bieżące utrzymanie i warunki do dalszego kształcenia i rozwoju, pomimo tragicznych przeżyć i przejściowych kłopotów w szkole powód zdołał ukończyć szkołę zawodową i aktualnie kontynuuje naukę w liceum, co świadczy o tym, że pomimo braku wsparcia ze strony rodziców daje sobie radę w życiu i realizuje swoje plany. Sąd nie znalazł podstaw do przyjęcia, że tragiczne okoliczności śmierci rodziców sprawiły, że powód będąc już dorosły boi się zrobić prawo jazdy. Z zeznań powoda wynikało bowiem, że rozpoczął taki kurs lecz zniechęcił się po tym jak sam uczestniczył w wypadku jadąc z kolegą.

Z tych względów Sąd Okręgowy uznał, iż odpowiednią kwotą zadośćuczynienia za krzywdę związaną z utratą każdego z rodziców będzie kwota 90.000 zł.

W ocenie Sądu przeszkody do przyznania zadośćuczynienia nie stanowiła powoływana przez pozwanego okoliczność zawarcia ugody sądowej w sprawie I C 728/06, w której opiekun prawny powoda w jego imieniu oświadczył, że „ugoda w całości wyczerpuje roszczenia stron wynikłe na tle niniejszego sporu tj. dotyczące odszkodowania związanego z wypadkiem rodziców powoda z dnia 15 listopada 2004 r.” Ugoda ta dotyczyła bowiem tylko roszczeń stanowiących przedmiot postępowania w sprawie I C 728/06 a roszczenia te ograniczały się do żądania zapłaty odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej tj. roszczenia opartego na przepisie art. 446 § 3 k.c., a nie dotyczyły zadośćuczynienia za krzywdę w związku z naruszeniem dóbr osobistych powoda. Sam pozwany prezentował stanowisko, że odszkodowanie za pogorszenie się sytuacji życiowej wskutek śmierci osoby bliskiej ma charakter strictly majątkowy a przy jego ustaleniu nie można brać pod uwagę uczucia bólu, osamotnienia, krzywdy o ile nie rzutują one na sytuację materialną poszkodowanego, brak jest zatem podstaw do przyjęcia, że kwestia ta w ogóle była objęta treścią ugody zawartej w sprawie I C 728/06. Niezależnie od tego Sąd podniósł, że oświadczenia opiekuna powoda złożonego w pkt 3 ugody z dnia 19 marca 2007 r. nie można traktować jako ważnego zrzeczenia się roszczenia z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę, gdyż zgodnie z art. 155 kro, art. 101 § 3 kro i art. 156 kro ewentualne zrzeczenie się przez małoletniego wówczas powoda roszczenia z tytułu zadośćuczynienia wymagało zgody sądu opiekuńczego, o taką zgodę zaś opiekun prawny nie występował.

Sąd nie znalazł również podstaw do przyjęcia, że roszczenie powoda stanowiło nadużycie prawa, gdyż co do zasady korzystanie z uprawnienia do żądania zapłaty zadośćuczynienia w warunkach przewidzianych w art. 448 k.c. jest

działaniem w granicach prawa, a więc samo skorzystanie przez powoda z tego uprawnienia nie może być podstawą krytycznej oceny jego zachowania.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. w brzmieniu obowiązującym przed 1 stycznia 2016 r. i art. 817 § 1 k.c.

Stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, płyty CD zawierającej zapis dokumentów z akt szkody, zeznań świadków K. R. i I. T. oraz zeznań powoda, uznając je za wiarygodne.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. stosunkowo je rozdzielając.

Z takim rozstrzygnięciem nie zgodziła się strona pozwana.

Zaskarżyła wyrok w całości zarzucając:

1) naruszenie przepisu postępowania tj. art. 233 § 1 k.p.c. mającego wpływ na treść orzeczenia poprzez dowolną ocenę dowodów zgromadzonych w sprawie i przyjęcie, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie podczas gdy prawidłowa ocena dowodów winna prowadzić do wniosku uzasadniającego oddalenie powództwa w całości;

2) naruszenie przepisu prawa materialnego tj. art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, iż powodowi przysługuje zadośćuczynienie podczas gdy prawidłowa ocena dowodów winna prowadzić do wniosku uzasadniającego oddalenie powództwa w całości;

3) naruszenie przepisu postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy tj. art. 187§1 k.p.c. w związku z art. 189 k.p.c. poprzez orzeczenie przekraczające granice żądania powództwa i dysponowanie przedmiotem procesu ponad określone jego granice niezależnie od zakresu ochrony określonej przez samego powoda;

4) naruszenie przepisu prawa materialnego tj. art. 65 § 2 k.c. poprzez dokonanie błędnej wykładni oświadczeń woli stron zawartego w ugodzie sądowej zawartej przed Sądem Okręgowym w Szczecinie Wydział I Cywilny z dnia 19.03.2007 r. sygn. akt. I C 728/06;

Z tego względu pozwany wniósł o zmianę w całości zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy, poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

W uzasadnieniu apelacji pozwany rozwinął stawiane zarzuty.

Powód wniósł o oddalenie apelacji pozwanego w całości dzielając argumentację Sądu I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jedynie w części okazała się zasadna.

Sąd Apelacyjny co do zasady podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji i przyjmuje je jako własne bez potrzeby powielania ich na użytek niniejszego uzasadnienia. Ustalenia te Sąd Okręgowy oparł wnikliwą i rzetelną analizą zebranych dowodów, a ocena tych dowodów odpowiada zasadom logiki i obejmuje wszystkie okoliczności sprawy. W wyczerpującym i sporządzonym zgodnie z art. 328 § 2 k.p.c. uzasadnieniu wyroku, Sąd Okręgowy określił dowody, na których się oparł, wyjaśnił podstawę prawną wyroku i przytoczył w tym zakresie przepisy prawa. Z takich ustaleń Sąd I instancji wywiódł w pełni zasadne wnioski, a sposób rozumowania prowadzący do tych wniosków i przyjęty w uzasadnieniu wyroku jest rozważny i obejmuje także wszystkie twierdzenia podniesione przez strony w toku postępowania przed Sądem I instancji.

Sąd Apelacyjny nie podziela jednak wyprowadzonych na podstawie tych ustaleń wniosków, iż powodowi tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, w związku ze śmiercią rodziców, należy się kwota po 90.000 zł, łącznie 180.000 zł, gdyż kwota ta jest, biorąc pod uwagę okoliczności sprawy, zdaniem Sądu Apelacyjnego rażąco wygórowana.

Odnosząc się jednak w pierwszej kolejności do zarzutów strony pozwanej, których uwzględnienie skutkować musiałoby oddaleniem powództwa w całości wskazać należy, że takiego naruszenia przepisów prawa procesowego zrzuconych w apelacji, czy też prawa materialnego, które skutkować miałyby oddaleniem powództwa, Sąd Apelacyjny się nie dopatrył.

Nie jest bowiem trafny zarzut, że Sąd Okręgowy orzekł przekraczając granice żądania powództwa oraz dysponował przedmiotem procesu ponad określone jego granice, czym miał naruszyć art. 187 § 1 k.p.c. w zw. z art. 189 k.p.c. Wskazać bowiem należy, że ani przedmiotem żądania pozwu, ani też przedmiotem wyrokowania Sądu I instancji nie był przepis art. 189 k.p.c., powód bowiem nie domagał ustalenia istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego czy prawa. Przepis art. 187 § 1 k.p.c. stanowi zaś, jakim wymogom formalnym powinien odpowiadać pozew i wymogi takie pozew złożony przez powoda spełniał. Okoliczność zaś, że pozwany nie zgadza się z oceną dowodów dokonaną przez Sąd, w tym w zakresie skutków ugody sądowej z dnia 19 marca 2007 r. w sprawie I C 728/06 Sądu Okręgowego w Szczecinie, nie czyni uprawnionym, z przyczyn na które wskazano powyżej, postawienia powyższych zarzutów. Podkreślić nadto należy, że w żadnym zakresie Sąd I instancji nie wyszedł ponad żądanie zgłoszone przez powoda. Powód bowiem w swoich pozwach domagał się zasądzenia od pozwanego kwot po 120.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wskutek naruszenia jego dóbr osobistych w związku ze śmiercią matki i śmiercią ojca i tylko takie żądanie było przedmiotem oceny tego Sądu. Sąd ten uznał, że żądanie to w części zasługuje na uwzględnienie, wskazując w uzasadnieniu przyczyny swego rozstrzygnięcia.

Sąd Apelacyjny nie dopatrył się przy tym naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 65 § 2 k.c. i błędnej wykładni oświadczeń woli stron zawartych w ugodzie sądowej z dnia 19 marca 2007 r. w sprawie I C 728/06. Z treści pozwu w tej sprawie wynika bowiem, że przedmiotem żądania J. W. (1) była kwota 160.000 zł której domagał się od pozwanego w związku z pogorszeniem sytuacji życiowej spowodowanej tragiczną śmiercią rodziców E. i M. W. (k. 3 akt I C 728/06), a zawierając ugodę strony oświadczyły, że ugodę zawierają dobrowolnie i w całości wyczerpuje ona wszelkie roszczenia stron wynikłe na tle niniejszego sporu, tj. odszkodowania związanego z wypadkiem rodziców powodów z dnia 15 lipca 2004 r. twierdzenia skarżącego, iż ugodę ta należałoby interpretować w ten sposób, iż zostało nią objęte również zadośćuczynienie należne powodowi, nie znajduje żadnego uzasadnienia ani w treści ugody, ani w treści zadania zgłoszonego przez powoda w tamtym postępowaniu. Pozwany nie naprowadził przy tym żadnych dowodów, by złożone w tym zakresie w imieniu małoletniego wówczas powoda, przez jego opiekuna prawnego, można było interpretować inaczej niż wynika to z literalnego brzmienia ugody. Nie wnosił o przesłuchanie w charakterze świadków ani przedstawiciela ustawowego powoda, ani pełnomocnika pozwanego. Twierdzenia więc, że Sąd dokonał naruszenia art. 65 § 2 k.c., uznać należy jedynie jako polemikę z prawidłowo poczynionymi ustaleniami Sądu I instancji, nie popartą żadnymi dowodami. Sąd Apelacyjny podziela przy tym w pełni wywody tego Sądu, iż dla skutecznego zrzeczenia się części roszczenia przez opiekuna prawnego działającego w imieniu małoletniego wówczas powoda, wymagana był zgoda sądu opiekuńczego – z przyczyn wskazanych przez ten Sąd. O taką zgodę zaś nikt nie zabiegał i pozwany okoliczności tej nie kwestionuje. Do skutecznego zrzeczenia się części roszczenia w sprawie I C 728/06 nie mogło zatem dojść, co nie oznacza przecież, że ugodą w całości była nieważna. Przyniesienie na rzecz małoletniego takiej zgody sądu opiekuńczego bowiem nie wymagało. Pozwany zaś, jako profesjonalista, powinien znać przepisy prawa w tym zakresie i zadbać o swoje interesy w momencie podpisywania ugody. Pozwany nadto nie twierdził i nie wykazywał w niniejszym procesie, by od skutków swojego oświadczenia woli zawartego w ugodzie sądowej z dnia 19 marca 2007 r., w zakresie w jakim zobowiązał się zapłacić odszkodowanie na rzecz powoda, skutecznie się uchylił. Ugoda ta była przedmiotem oceny Sądu Okręgowego jedynie zaś w kontekście, czy roszczenie powoda o zapłatę zadośćuczynienia zostało już wcześniej zaspokojone – jak twierdził pozwany, czy też nie było objęte wskazaną wyżej ugodą i jest słuszne co do zasady. Sąd I instancji, dokonując analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego doszedł do przekonania, że ugodą z 19 marca 2007 r. nie było objęte roszczenie o zadośćuczynienie, i argumentację tego Sądu, Sąd Apelacyjny w pełni podziela, przyjmując ją jako własną, bez potrzeby powielania jej na użytek niniejszego uzasadnienia. W kontekście oceny dowodów w tym zakresie, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. uznaje zaś za pozbawiony podstaw. Ocena ta nie narusza bowiem reguł tego przepisu. Przypomnieć należy, że zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału” i jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału

dowodowego jest rażąco wadliwa, czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie, możliwe jest skuteczne postawienie takiego zarzutu. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez Sąd pierwszej instancji, czyli bada, czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c. Nadto, jeżeli z danego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie zebranego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne. Należy zaznaczyć, że to, iż określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego, nie oznacza naruszenia powyższego przepisu. Okoliczność zatem, że pozwany prezentuje inną niż Sąd i powód interpretację zawartej ugody, nie czyni jeszcze zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., czy też art. 65 § 2 k.c. zasadnym, skoro sprowadza się on w istocie do polemiki z prawidłowo poczynionymi ustaleniami Sądu i trafnie wyciągniętym na ich podstawie wnioskami.

Za częściowo zasadny uznać należało jednak zarzut naruszenia tego przepisu (art. 233 § 1 k.p.c.), w kontekście twierdzeń skarżącego, iż wysokość zadośćuczynienia powinna stanowić odpowiednią sumę i być utrzymana w rozsądnych granicach, a co czego Sąd I instancji nie wziął, zdaniem skarżącego pod uwagę, wydając zaskarżony wyrok. W pierwszej kolejności wskazać jednak należy, że nie było kwestionowane przez żadną ze stron, iż w sprawie zastosowanie mają przepisy art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Strona pozwana nie kwestionowała też swojej odpowiedzialności co do zasady. Twierdziła jedynie, że zadośćuczynienie zostało już w całości wypłacone w związku z zawartą ugodą z dnia 18 marca 2007 r. Ponadto zarzucała, że zasądzona kwota nie jest odpowiednią sumą i nie została określona w rozsądnych granicach, przez co doszło do zasądzenia rażąco wygórowanego zadośćuczynienia, a tym samym do naruszenia art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. - w zakresie oceny dowodów w tym zakresie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego tak postawiony zarzut uznać należy w części za zasadny, gdyż wysokość przyznanego powodowi zadośćuczynienia, biorąc pod uwagę okoliczności niniejszej sprawy, uznać należało jako rażąco wygórowaną, co czyniło w części za zasadną apelację strony pozwanej.

Na wstępie wskazać należy, że przy ocenie, jaka suma jest w rozumieniu art. 448 k.c., odpowiednia tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych, należy mieć na uwadze rodzaj dobra, które zostało naruszone oraz charakter, stopień nasilenia i czas trwania doznawania przez osobę, której dobro zostało naruszone, ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem. W tym między innymi dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem odejścia (np. nerwicy, depresji), stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek. Zadośćuczynienie przy tym powinno być utrzymane w rozsądnych granicach i ustalone świadczenie nie powinno być ani rażąco zaniżone ani rażąco wygórowane (por. wyroki SN z dnia 18 kwietnia 2002 r., II CKN 605/00 oraz z dnia 27 lutego 2004 r., V CK 282/03).

Zgodzić się bowiem należy ze stroną pozwaną, iż w sprawie zebrany materiał dowodowy nie uzasadniał przyjęcia, by na rzecz powoda, w oparciu o art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. tytułem krzywdy jakiej doznał wskutek śmierci osób bliskich (ojca i matki), należało zasądzić zadośćuczynienie w kwocie po 90.000 zł.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela bowiem pogląd skarżącego, że nie bez znaczenia, przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia należnego powodowi jest wpływ czasu, jaki upłynął od dnia zdarzenia (wypadku, w którym zginęli rodzice powoda) a datą żądania, z jakim powód wystąpił przeciwko pozwanemu.

W tym zakresie w pierwszej kolejności wskazać należy, że zgodnie z art. 316 § 1 zd. pierwsze k.p.c. sąd wydaje wyrok, biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy. Jak słusznie przy tym zauważył skarżący, co prawda proces żalu jaki przeszedł powód był z pewnością trudny, gdyż stracił w młodym wieku oboje rodziców (w chwili śmierci miał 10 lat), ale był to jednak proces typowy dla poszczególnych faz radzenia sobie

z takim doświadczeniem. Przyjęcie przez Sąd I instancji, że krzywda była szczególnie wysoka, nie znajdowało uzasadnienia w zebranych przez ten Sąd materiale dowodowym. Wykazanie tej okoliczności wymagałoby bowiem naprowadzenia stosownych dowodów, tymczasem powód takich dowodów w sprawie nie naprowadził i nie domagał się ich przeprowadzenia. Ze zgromadzonego materiału nie wynika, by powód w związku ze śmiercią rodziców, doznał zaburzeń emocji czy zaburzeń stresowych pourazowych, bądź trwałego czy długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Sam fakt, że chodził w szkole podstawowej do psychologa, wyciągnięcia takich wniosków nie uzasadnia. Wszak powód po śmierci rodziców nie leczył się z powodu doznanego stresu. Po śmierci rodziców powód, podobnie jak jego siostra, zostali otoczeni opieką i miłością osób bliskich, w szczególności ciotki, która została jego opiekunem prawnym, nie został więc pozostawiony sam ze swoim żalem i problemami stąd wynikającymi. Żal jest naturalnym odczuciem wywołanym najczęściej przez sytuacje sprzyjające wspominaniu osób bliskich, które odeszły i nie uzasadnia przyjęcia, że doznana krzywda była szczególnie wysoka. Powód otrzymał a ZUS rentę, z której do chwili obecnej pokrywa swoje wydatki. Nie wchodzi też w zakres krzywdy rekompensowanej na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. fakt, że rodzice powoda mieli w planach wybudowanie domu, i po ich śmierci plan ten nigdy nie został zrealizowany. Sąd Apelacyjny w pełni podziela też pogląd, iż krzywda rekompensowana na podstawie art. 448 k.c., w przeciwieństwie do art. 446 § 4 k.c., obejmuje jedynie pewien wycinek ujemnych przeżyć, a mianowicie krzywdę związaną z naruszeniem dóbr osobistych a wywołaną w tym wypadku śmiercią obojga rodziców powoda. Powód z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej spowodowanej śmiercią rodziców otrzymał już od pozwanego i to w 2007 r. kwotę 118.200 zł co również nie może pozostawać bez wpływu na wysokość przyznawanego zadośćuczynienia, skoro to stanowi rekompensatę tylko pewnego wycinka ujemnych przeżyć.

Tym samym, zdaniem Sądu Apelacyjnego, za słuszny należało uznać zarzut strony pozwanej, iż w sprawie doszło do naruszenia prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 k.p.c., z przyczyn wskazanych powyżej i należne powodowi zadośćuczynienie zostało zasądzone w kwocie rażąco wysokiej, przez co doszło również do naruszenia art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., przy czym Sąd Apelacyjny nie podziela poglądu skarżącego, że powództwo winno zostać oddalone w całości – z przyczyn jakie wskazano na wstępie.

Biorąc zatem pod uwagę okoliczności wskazane powyżej, a z drugiej strony fakt, że w chwili śmierci rodziców powód miał dziesięć lat i mógłby jeszcze długo cieszyć ich wsparciem i pomocą, czego doświadczyć jednak nie mógł, że śmierć ta była niewątpliwie traumą dla powoda i że nadal odczuwa on żal i smutek związany z utratą rodziców, adekwatną, zdaniem Sądu Apelacyjnego, będzie kwota po 50.000 zł, razem 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, której powód doznał wskutek śmierci ojca i matki.

Stąd zgodnie z art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie I wyroku.

Konsekwencją zmiany wyroku, była zmiana rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za I instancję stosownie do wyniku procesu (art. 98 k.p.c.). Powód przy swoich roszczeniach utrzymał się bowiem w 42% i obie strony miały pełnomocników, co przy wzajemnym rozliczeniu tych kosztów dało kwotę 1156 zł, jaką powód winien z tego tytułu zwrócić stronie pozwanej (pkt I.2). Mając na uwadze oceny charakter sprawy i sytuację majątkową powoda Sąd w oparciu o art. 102 k.p.c. nie obciążył go kosztami należnymi Skarbowi Państwa (pkt I.3). Na podstawie art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazał ściągnąć od pozwanego, w zakresie w jakim sprawę „przegrał” nieuiszczone koszty sądowe od których powód był zwolniony. Koszty sądowe w każdej z połączonych spraw wyniosły po 6126,08 zł, na co składa się opłata od pozwu 6000 zł i połowa wydatków związanych ze stawiennictwem świadków 126,08 zł (pkt I.4).

Zgodnie zaś z art. 385 k.p.c., dalej idącą apelację pozwanego jako bezzasadną, Sąd Apelacyjny oddalił (punkt II).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. i 108 § 1 k.p.c. mając na uwadze fakt, że pozwany apelację „wygrał” w 44%, obie strony miały pełnomocników i pozwany poniósł opłatę od apelacji w kwocie 9000 zł.

Artur Kowalewski Danuta Jezierska Dariusz Rostał